

# YCIE

DLI  
RSZAWSKIEJ  
ÓLDZIELNI  
SZKANIOWEJ



WARSZAWA 1977 NR 6-7 DODATEK DO „DOMÓW SPÓŁDZIELCZYCH”

OSIEDLE ŻOLIBORZ I • WYBÓR  
DROGI, SPÓŁDZIELCZOŚĆ MIE-  
SZKANIOWA • II ZJAZD DE-  
LEGATÓW SPÓŁDZIELCZOŚCI  
MIESZKANIOWEJ • WIECZÓR  
PAMIĘCI • OSIEDLOWE PRAL-  
NIE I SUSZARNIE • LATO W  
MIEŚCIE • ŁADNE I WYGOD-  
NE • NOWY REGULAMIN •  
PTTK

## siedle Żoliborz I — kolonia XII

NUMER AUTORSKI

Fot. M. Wirkus



# Wybór drogi Spółdzielczość mieszkaniowa

W zespole wielorakich spraw, składających się na problemy mieszkaniowe, jedno z czołowych miejsc zajmuje spółdzielczość. Jako główny — dziś nieomal jedyny — inwestor ma współdecydujący wpływ na wszystkie fazy procesu inwestycyjnego. Od działań spółdzielczości zależy w poważnym mierze architektoniczny i urbanistyczny kształt naszych osiedli, zależy funkcjonalność i standard mieszkań, zależy zachowanie zasobów w optymalnym stanie. Z uwagi na swoją specyfikę, spółdzielczość mieszkaniowa wywiera też wpływ na stosunki społeczne pomiędzy lokatorami, na pracę wychowawczą wśród dzieci i młodzieży, na organizację rozrywek kulturalnych i działalność samorządową. Spółdzielczość mieszkaniowa nawiązuje również do swoich bogatych tradycji. Była ona przed blisko 90 laty jednym z ognisk polsko-

ci w zaborze pruskim, a w okresie międzywojennym, niektóre spółdzielnie stały się ośrodkiem myśli i działań radykalnych. Z pracą spółdzielczości łączy się nazwisko jej wybitnego, wieloletniego działacza, współzałożyciela WSM — Bolesława Bieruta. W warszawskich domach spółdzielczych odbyło się zebranie założycielskie Polskiej Partii Robotniczej. I chociaż dzisiaj spółdzielczość działa w nieporównywalnych — z tamtym okresem, sprzed wielu lat — warunkach to jednak te piękne karty jej historii są przedmiotem słusznej dumy.

## Podstawowy inwestor

W latach powojennych inwestorska ranga spółdzielczości mieszkaniowej przechodziła dość liczne metamorfozy. Był nawet okres (na po-

czątku lat pięćdziesiątych), kiedy jej działalność inwestycyjna w ogóle zanikła. Późniejszy od roku 1957 spółdzielczość zaczyna odgrywać stopniowo coraz większą rolę jako inwestor. Przełomową w tej dziedzinie była uchwała V Plenum KC PZPR z 1972 roku, w której określono spółdzielczość jako podstawowego inwestora w budownictwie mieszkaniowym.

Znalazło to swoje pełne odbicie w systematycznym i szybkim wzroście ilości mieszkań, przekazywanych użytkownikom przez SBM. W ubiegłej pięcioletniej spółdzielczość oddała ponad 500 tys. mieszkań. W bieżącej ma ich oddać blisko 900 tysięcy. Temu 70-procentowemu wzrostowi zadań towarzyszą jednak i inne zjawiska w sferze produkcyjnej. Szczególną wymowę posiada fakt, że w latach 1976—1980 wzrost powierzchni użytkowej mieszkań spół-

dzielczych będzie — w porównaniu z ubiegłą 5-letnią — wyższy o ponad 87 procent. A więc nie tylko większa ilość izb, lecz równoległe z tym większe mieszkania. Większe, czyli bardziej funkcjonalne, polepszające warunki wypoczynku i organizację życia rodzinnego. Systematycznej poprawie ulegać też powinny wyposażenie mieszkań, jego nowoczesność i walory estetyczne.

Trwają również starania SBM o nadanie osiedlom urozmaiconego efektownego kształtu architektonicznego i urbanistycznego, o zapewnienie mieszkańcom odpowiedniej sieci placówek usługowych, handlowych, oświatowych i kulturalnych. W coraz większym stopniu — chociaż w tej dziedzinie wiele jest jeszcze do zrobienia — realizuje się zasadę kompleksowości, czyli zapewnienia mieszkańcom osiedla tego wszystkiego, co jest konieczne do prowadzenia gospodarstwa domowego, kształcenia i wypoczynku. Sprzyjały temu liczne i prężące zmiany organizacyjne SBM, w tej pięcioletniej: zasady rejonizacji, wprowadzenie jednolitych służb inwestorsko-projektowych, usprawnienie pracy administracji, powołanie nowego modelu spółdzielni lokatorsko-własnościowych i wielu innych.

## Gospodarzyć istniejącym

Utarło się przekonanie, że spółdzielczość mieszkaniowa jest największym — jak niektórzy nazywają: generalnym — inwestorem. Na tym jednak bynajmniej nie kończy się jej rola. Jest bowiem potężnym administratorem. Aktualnie w zasobach spółdzielczych mieszka ponad 4 miliony osób. Pod koniec bieżącej pięcioletki ilość ta powiększy się o około 3 miliony (ponad 900 tys. rodzin otrzyma nowe mieszkania). Tak więc co piąty Polak będzie spółdzielczym lokatorem. Z tego wynika pewnik: działalność eksploatacyjną zaliczyć można do podstawowej — obok zadań inwestycyjnych — sfery pracy SBM. Są zresztą dość liczne spółdzielnie, które już zakończyły swą inwestycyjną rolę i zajmują się wyłącznie eksploatacją. Działalność eksploatacyjną — to nie zwykłe administrowanie. To stała, codzienna troska o zachowanie zasobów w pełnej sprawności technicznej. I nie ma w tej pracy drobniaków. Wszystko jest ważne. Poczynając od ciekającego kranu, a na głównych, czy średnich remontach domów kończąc.

Proces starzenia się zasobów mieszkaniowych jest nieuchronny. Można to jednak znacznie opóźnić, można zachować dom przez dziesiątki lat w takiej sprawności technicznej, w jakiej był zaraz po wybudowaniu. Do spraw tych spółdzielczość mieszkaniowa przywiązuje dużą wagę. Wzrasta stale ilość brygad remontowo-budowlanych, podnosi się zakres i jakość ich pracy. Łączy się to również z rozbudową bazy materiałowo-technicznej.

Ważną rolę w tym procesie miały bardzo wysoką rangę. Dodajmy, iż determinował je przeważnie nurt postępowy i rewolucyjny, a niejedną spółdzielnią była w okresie międzywojennym legalnym ośrodkiem działalności lewicy socjalistycznej i komunistów.

I dzisiaj są te tradycje pielęgnowane i kontynuowane. Praca wychowawcza wśród dzieci i młodzieży ma na celu nie tylko dostarczenie kształcącej rozrywki (choć i to jest ważne). Działalność ta jest nośnikiem również wartości ideowych, krzewi zasady patriotyzmu i internacjonalizmu, upowszechnia wzorce postępowania, pogłębia wiadomości o kartach historii, które zapisała walka z faszyzmem hitlerowskim, uczy solidarności z bratnimi krajami socjalistycznymi i z narodami walczącymi o wolność. Baza materialna tej działalności jest znaczna. Składają się na nią 74 domy kultury, 998 świetlic i klubów, 311 bibliotek, 558 pracowni politechnicznych, 295 przedszkoli społecznych, tysiące boisk i placów zabaw. W osiedlach spółdzielczych działa ponad 1500 amatorskich zespołów artystycznych, blisko 1500 zespołów sportowo-turystycznych, prawie 300 klubów seniora. SBM współpracuje w tej dziedzinie ściśle z licznymi organizacjami społecznymi.

W wyniku uchwały, podjętej przez Biuro Polityczne KC PZPR, zwiększyły się znacznie uprawnienia samorządu mieszkańców, powstały warunki do kształtowania jego nowego modelu. Regulamin samorządowy, uchwalony przez Radę Państwa, określa generalną zasadę współdziałania mieszkańców, reprezentowanych przez samorząd, w rozwiązywaniu wszystkich problemów, istotnych dla życia osiedlowego. W stosunku do administracji samorząd pełni funkcję społecznej kontroli. Oto kilka przykładów: samorząd uczestniczy w odbiorze budynków, zatwierdza plany techniczno-ekonomiczne administracji osiedla, kontroluje przebieg prac remontowych itp. Do jego uprawnień należy również występowanie w inicjatywę we wszystkich sprawach związanych z funkcjonowaniem osiedla. Te uprawnienia dają samorządom również możliwość wpływania na poprawę warunków mieszkalnictwa, na wygląd osiedli i ich funkcjonowanie.

Niemalą jest też wpływ samorządu na doskonalenie obsługi. Działania zmierzające do zmiany modelu spółdzielczego osiedla, miały także na celu poprawę obsługi mieszkańców, zbliżenie lokatora do administracji, skrócenie drogi do zarządu. Samorząd ma prawo kontrolować, jak przebiega ta obsługa, jak załatwiani są członkowie spółdzielni. Większość samorządów z uprawnień tych korzysta.

## Sami dla siebie

Rozważając problemy spółdzielczości mieszkaniowej, trzeba mieć stale na uwadze „dwoistość” jej roli. Z jednej strony sprawy niejako „produkcyjne”, łączące się ściśle z procesem inwestycyjnym i z techniczno-administracyjną stroną eksploatacji. Z drugiej — wszystkie zagadnienia, związane z działalnością społeczno-wychowawczą i samorządową. Tutaj, w daleko większym mierze niż w sprawach „produkcyjnych”, spółdzielczość nawiązuje do tradycji. Już u jej zarania bowiem problemy społeczno-wychowawcze

miały bardzo wysoką rangę. Dodajmy, iż determinował je przeważnie nurt postępowy i rewolucyjny, a niejedną spółdzielnią była w okresie międzywojennym legalnym ośrodkiem działalności lewicy socjalistycznej i komunistów.

I dzisiaj są te tradycje pielęgnowane i kontynuowane. Praca wychowawcza wśród dzieci i młodzieży ma na celu nie tylko dostarczenie kształcącej rozrywki (choć i to jest ważne). Działalność ta jest nośnikiem również wartości ideowych, krzewi zasady patriotyzmu i internacjonalizmu, upowszechnia wzorce postępowania, pogłębia wiadomości o kartach historii, które zapisała walka z faszyzmem hitlerowskim, uczy solidarności z bratnimi krajami socjalistycznymi i z narodami walczącymi o wolność. Baza materialna tej działalności jest znaczna. Składają się na nią 74 domy kultury, 998 świetlic i klubów, 311 bibliotek, 558 pracowni politechnicznych, 295 przedszkoli społecznych, tysiące boisk i placów zabaw. W osiedlach spółdzielczych działa ponad 1500 amatorskich zespołów artystycznych, blisko 1500 zespołów sportowo-turystycznych, prawie 300 klubów seniora. SBM współpracuje w tej dziedzinie ściśle z licznymi organizacjami społecznymi.

W wyniku uchwały, podjętej przez Biuro Polityczne KC PZPR, zwiększyły się znacznie uprawnienia samorządu mieszkańców, powstały warunki do kształtowania jego nowego modelu. Regulamin samorządowy, uchwalony przez Radę Państwa, określa generalną zasadę współdziałania mieszkańców, reprezentowanych przez samorząd, w rozwiązywaniu wszystkich problemów, istotnych dla życia osiedlowego. W stosunku do administracji samorząd pełni funkcję społecznej kontroli. Oto kilka przykładów: samorząd uczestniczy w odbiorze budynków, zatwierdza plany techniczno-ekonomiczne administracji osiedla, kontroluje przebieg prac remontowych itp. Do jego uprawnień należy również występowanie w inicjatywę we wszystkich sprawach związanych z funkcjonowaniem osiedla. Te uprawnienia dają samorządom również możliwość wpływania na poprawę warunków mieszkalnictwa, na wygląd osiedli i ich funkcjonowanie.

Niemalą jest też wpływ samorządu na doskonalenie obsługi. Działania zmierzające do zmiany modelu spółdzielczego osiedla, miały także na celu poprawę obsługi mieszkańców, zbliżenie lokatora do administracji, skrócenie drogi do zarządu. Samorząd ma prawo kontrolować, jak przebiega ta obsługa, jak załatwiani są członkowie spółdzielni. Większość samorządów z uprawnień tych korzysta.

## Przyszłość

W bieżącej pięcioletce przed spółdzielczością mieszkaniową stoją trudniejsze lecz ambitne zadania: 900 tys. nowych mieszkań (w tym

## II Zjazd Delegatów Spółdzielczości Mieszkaniowej

29 czerwca br. odbył się w Warszawie II Zjazd Delegatów Warszawskiej Spółdzielczości Mieszkaniowej. Ponad 450 przedstawicieli 243 spółdzielni mieszkaniowych Warszawy i województwa stołecznego wraz z przedstawicielami władz miasta i województwa, zakładów pracy, budowniczych i projektantów osiedli mieszkaniowych obradowało nad formami realizacji nowego, przyspieszonego programu budownictwa mieszkaniowego. Gwałtowny wzrost budownictwa mieszkaniowego i fakt, że ponad 90% uspołecznionego budownictwa, realizowane będzie w formie spółdzielczej, wymagają rozwoju i doskonalenia pracy w warszawskiej spółdzielczości mieszkaniowej.

Podstawowym zadaniem na najbliższe lata będzie wybudowanie jak największej liczby mieszkań. Lista oczekujących na własne mieszkanie jest coraz dłuższa, wzrastają też wymagania lokatorów. Wiele młodych małżeństw nie posiada mieszkań; brak ich także dla pracowników rozwijających się zakładów przemysłowych. Rozwiązanie problemu mieszkaniowego, któremu poświęcone było VIII Plenum KC PZPR, wymaga więc dużego wysiłku spółdzielczości mieszkaniowej. Konieczny jest także sprawny system organizacyjny oraz rozbudowa zaplecza i bazy technicznej. Problemem dla wielu spółdzielni jest także uzyskanie terenów pod budowę oraz zsynchronizowanie prac kombinatów budowlanych i biur projektowych. Ważną sprawą jest także zwiększenie własnego potencjału wykonawczego spółdzielni. Ekipy remontowo-budowlane

spółdzielni powinny uczestniczyć w wykańczaniu oddawanych do użytku domów, czy też podejmować budowę bloków mieszkalnych we własnym zakresie systemem gospodarczym.

Należy także rozważyć możliwość zmiany kryteriów przydziału mieszkań między urzędem miasta, zakładami pracy a członkami spółdzielni. Jak dotychczas ilość mieszkań przyznawanych ostatniej z wymienionych grup nie zaspokaja potrzeb, powodując tym samym coraz dłuższą kolejkę oczekujących.

Problemem diskutowanym podczas Zjazdu była także jakość oddawanych do użytku mieszkań, co z kolei wiąże się z warunkami i kosztami eksploatacji. I tu należy oczekiwać poprawy jakości robót montażowych, instalacyjnych i wykończeniowych. Niezbędne staje się także podniesienie wymagań w usuwaniu usterek i wad stwierdzonych w okresie rękopisów, oraz w większym niż dotąd zakresie różnicowanie standardu wykończenia i wyposażenia mieszkań, stosownie do życzeń i gustów przyszłych lokatorów.

Problemy, o których diskutowano, są o tyle ważne, że budownictwo mieszkaniowe warszawskiej spółdzielczości mieszkaniowej stanowi 15% budownictwa w Polsce, co czwarta spółdzielnia mieszkaniowa to spółdzielnia w województwie stołecznym; zrzeszonych jest w nich 14% ogółu mieszkańców i 27% kandydatów. Problemów jest więc sporo, a możliwości zmian na lepsze też kilka.

50 tys. domów jednorodzinnych), dalsze usprawnianie działalności inwestorskiej, doskonalenie systemu eksploatacyjnego istniejących zasobów, stały rozwój pracy społecznowychowawczej i samorządowej.

Te zadania, mające podstawowe znaczenie w ogólnokrajowej polityce mieszkaniowej, wynikają z uchwał VI i VII Zjazdu Partii, z postanowień V Plenum KC PZPR. Ich realizacja stanowi poważny wkład w osiągnięcie celu ostatecznego: mieszkanie dla każdej rodziny. W ciągu ostatnich lat SBM wykazała dużą prężność w podejmowaniu wielu inicjatyw, w doskonaleniu działalności, w licznych przedsięwzięciach organizacyjnych. Zacieśnia się — z korzyścią dla obu stron — więź spółdzielczości mieszkaniowej z zakładami pracy, wzrasta rola koordynująca administracji państwowej: województw, urzędów wojewódzkich i miejskich. Osiągnięto już wiele we wprowadzeniu zasady jednego gospodarza w osiedlu.

Te wszystkie działania będą nadal rozwijane i doskonalone. Są one konieczne. Od sprawności inwestorskiej zależy bowiem w równie decydującej, jak od wykonawcy, miere realizacja programu mieszkaniowego.

Pracę spółdzielczej administracji wspierać będą nadal działania akty-

wu. Ma on w tej chwili wszystkie prerogatywy, warunkujące skuteczną pracę. Szczególnego znaczenia nabiera zapewnienie kompleksowości osiedla, wyposażenia go we wszystkie urządzenia, które składają się na pojęcie mieszkalnictwa. A więc definitywne zerwanie z zasadą „maszyny do mieszkania”, zapewnienie natomiast lokatorom wszystkich warunków, które umożliwiają wygodne życie (a nie tylko mieszkanie) w osiedlu. Wybór drogi, po której kroczy obecnie spółdzielczość mieszkaniowa pozwala żywić przekonanie, iż te trudne zadania, które nakreśliły dla niej postanowienia Partii, będą pomyślnie wykonane, a jej rola w zaspokajaniu jednej z podstawowych potrzeb społecznych będzie stale wzrastać.

Bieżąca i następne pięcioletki stanowią okresy szybkiego i dynamicznego rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej. Wzrost zadań wymaga wszechstronnych działań we wszystkich fazach procesu inwestycyjnego. SBM koncentruje więc swoje wysiłki nad dalszym umocnieniem służb projektanckich, nad usprawnieniem organizacji, nad wdrożeniem nowego modelu, jakim są wojewódzkie spółdzielnie mieszkaniowe, nad podnoszeniem kwalifikacji i wykształcenia kadr (studia podyplomowe), nad zbliżeniem za-

rządów do lokatorów i nad pełnym wykorzystaniem wieloletniego aktywu. Rozwój ilościowy budownictwa spółdzielczego łączy się z pracami na rzecz poprawy jakości i funkcjonalności nie tylko mieszkań, lecz całych zespołów osiedlowych.

Rozpoczęła też SBM wszechstronne działania nad rozbudową bazy materiałowo-technicznej. Zarówno dla potrzeb remontowo-budowlanych, jak i — przede wszystkim — dla sprostania poważnym zadaniom w budownictwie jednorodzinnym. Dalszemu doskonaleniu podlega też gospodarka zasobami mieszkaniowymi, a więc to wszystko, co łączy się z eksploatacją i modernizacją starszych zasobów, w osiedlach.

Dużą wagę przywiązuje SBM w bieżącej pięcioletce do rozwijania współdziałania z zakładami pracy. Chodzi zarówno o współpracę typu ekonomicznego, jak i społeczno-wychowawczą. SBM może najlepiej zagwarantować pracownikom zakładów przemysłowych, mieszkającym w spółdzielczych zasobach — możliwość korzystania z urządzeń kulturalnych, kół zainteresowań, pracowni itp. Dotychczasowe doświadczenia dowodzą, iż jest to słuszna droga.

Tadeusz Fray

## Wieczór pamięci poświęcony dr. Aleksandrowi Landy

W ostatnich dniach maja, w sali kolumnowej Żoliborskiego Społecznego Domu Kultury, spotkali się na wieczorne poświęconym pamięci zmarłego 17 kwietnia 1969 roku dr. Aleksandra Landy, jego bliscy współpracownicy, znajomi i przyjaciele.

Doktor Aleksander Landy, syn powstańca z 1863 roku, urodzony w 1881 roku na Syberii, uczestnik Rewolucji 1905 roku, wybitny lekarz, pediatra i społecznik, po powrocie do Polski w 1921 roku poświęcił się całkowicie zawodowej pracy lekarskiej, której przyswiecała idea walki o zdrowie dziecka.

11 sierpnia 1925 roku został członkiem Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a 15 maja 1928 roku Rada Nadzorcza Spółdzielni postanowiła przyznać Mu pomieszczenie w oddawanych wtedy ostatnich lokalach budynku I kolonii WSM, przeznaczając je na poradnię lekarską dla dzieci. Od tego też czasu rozpoczęła się współpraca dr. Landego ze Spółdzielnią. Wkrótce potem, we wrześniu, przy współudziale dr. Landego, powstał Oddział Żoliborski Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Doktor Aleksander Landy do końca działalności tego Oddziału był inspiratorem, twórcą i realizatorem nowych idei w wychowaniu fizycznym i psychicznym dziecka. Propagował m.in. spacerowanie i sen niemowląt na świeżym powietrzu bez względu na porę roku, nowe racjonalne metody odżywiania itd. Początkowo kierował jedynie Poradnią Lekarską dla dzieci. Jednakże w miarę rozwoju Osiedla i istniejących w nim placówek opiekuńczych, wychowawczych i szkolnych — powstawały nowe poradnie: „Zdrowia Dziecka”, zdrowia psychicznego, higieniczna dla kobiet.

Poradnia kierowana przez dr. Aleksandra Landego czuwała nad zakładami opiekuńczymi i wychowawczymi prowadzonymi przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, nadzorowała pod względem lekarskim kuchnię mleczną, upowszechniała naświetlanie lampą kwarcową, półkolonie itp. Za pośrednictwem tych placówek dr Landy czuwał nad wszystkim co mogło mieć znaczenie i wpływ na zdrowie fizyczne i psychiczne dzieci. Doktor Aleksander Landy był nie

tylko lekarzem ale i pedagogiem. Współpracował z kadra nauczycielską szkół Oddziału Żoliborskiego RTPD, czuwał nad ich kierunkiem ideowo-wychowawczym, nad tym, by stosowany w nich system był zgodny z naczelnymi postulatami socjalizmu. Część oficjalną wieczoru pamięci poświęconego dr. Aleksandrowi Landy, rozpoczął Stanisław Szwalbe, jeden z pierwszych dwudziestu założycieli Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, członek jej pierwszego dwuosobowego Zarządu (drugim członkiem Zarządu był Bolesław Bierut). Stanisław Szwalbe wygłosił referat na temat roli dr. Aleksandra Landy i Oddziału Żoliborskiego Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w strukturze małej Republiki Socjalistycznej, jaką w okresie międzywojennym było Żoliborskie osiedle Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Następne referaty wygłosili: Zofia Topińska („Wychowanie małych dzieci w osiedlu mieszkaniowym”), Jerzy Kreczmar („Doktor Landy jako inspirator rozwoju społeczno-kulturalnego starszych dzieci i młodzieży”), Maciej Demel („Dlaczego zająłem się biografią dr. Aleksandra Landy”) oraz córka Doktora, która podzieliła się swoimi wspomnieniami z okresu dzieciństwa i młodości.

Po części oficjalnej głos zabrali, obecni na sali dawni współpracownicy dr. Aleksandra Landy. Jako pierwsza wystąpiła Janina Dziarnowska, opowiadając o pracy świetlicy. Następnie Jan Wesolowski mówił o szkole RTPD i rozwoju działalności Teatryku Kukielkowego „Baj”, Szczepan Baczynski — o powstaniu tego teatryku, architekt Janina Janowska opowiedziała o współpracy Doktora z architektami, a na zakończenie — Maria Cukier podzieliła się wspomnieniami z okresu okupacji.

Obecni na spotkaniu zapoznali się także z wystawą pamiątek po doktorze Landy, pochodzących ze zbiorów Jego rodziny i przyjaciół, którą to wystawę zorganizowała Janina Kaiper z Zespołu Społeczno-Kulturalnego WSM przy współudziale aktywności kobiecego samorządu mieszkańców osiedla Żoliborskiego Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

JAN SZYMAŃSKI

## Osiedlowe pralnie i suszarnie

Komisja Pracy Kobiet przy Radzie WSM, realizując jedno ze swych problemowych zadań, podjęła się skontrolowania pomieszczeń pralniczych, znajdujących się w wuesemowskich osiedlach.

Przeprowadzone w ciągu kilku miesięcy wizytacje wykazały, że sprawa pomieszczeń pralniczych urosła do rangi istotnego problemu. Zagadnienie tak prozaiczne jak pranie jest, i niestety będzie nadal, mimo postępu technicznego, czynnością przysparzającą wiele kłopotów w każdym domu. Dyskutowana wizja osiedlowych salonów pralniczych, gdzie pranie staje się wręcz przyjemnością, jest nadal wizją przyszłości, rzeczywistość bowiem sprowadza się do zwykłej piwnicy, przeważnie źle wyposażonej i o wyglądzie, który nie dodaje chwały gospodarzom osiedli.

Coraz częściej dyskutuje się nad kosztami wyposażenia, rozpatruje się projekty pięknych urządzeń pralniczo-suszarniczych, oblicza się nawet według odpowiednich współczynników tzw. upiór dzienny i efekty ekonomiczne, zwykłe pranie jednak jest nadal trudne i absorbujące, a wiele naszych pralni to osiedlowe pralnie-upiory, straszące swoim wyglądem. Składają się na to różne przyczyny, ale nic nie powinno przeszkodzić w podstawowym wyposażeniu i utrzymaniu w czystości tych pomieszczeń.

W szczególny sposób przeprowadzona została kontrola pralni i suszarni w osiedlach Wawrzyszew i Chomiczówka. Zostały tu sprawdzone wszystkie obiekty i wszystkie posiadane usterek. Osiedla te miały posiadać pralnie wyposażone w nowoczesny sprzęt. Przeprowadzona kontrola wykazała, że rzeczywistość jest jednak daleka od planów. W każdym z pomieszczeń doszukaliśmy się usterek, które w sposób prosty i bez specjalnych nakładów finansowych można szybko usunąć. Zauważono także brak stołów, stołków, sznurków (w niektórych pomieszczeniach były), misek — czyli mówiąc wprost — podstawowego, prostego i niezbyt drogiego sprzętu, który powinien znaleźć się w każdej pralni.

Stwierdzono także, że w bloku nr 13 przy ul. Andersena 2 od dwóch lat stoi nieuruchomiona pralnia bębnowa, tylko dlatego, że skoro jest jedna na terenie osiedla, to po co wzbudzać u innych zazdrość. Niechaj więc stoi i czeka na inne pralnie, razem z mieszkańcami pełnymi żalu i słusznymi pretensjami. Inną bardzo ważną usterką, występującą w wielu osiedlowych pralniach, a co najgorsze zagrażającą bezpieczeństwu, są niesprawne kuchenki gazowe, które są źle zainstalowane bądź nieestetyczne. Oto przykłady: ul. Izabelli 18 — osiedle Zatrasię — kuchnia pięciopalnikowa niesprawna; ul. Marymoncka 137 — osiedle Brzeziny, w kuchenki ulatnia się gaz; Osiedle Wawrzyszew — ul. Dantego 7 — w jednej pralni kuchenka mała 3-palnikowa źle ustawiona, w drugiej kuchenka bez palników i pokręteł. Biorąc pod uwagę fakt, że na tych kuchenkach stoją zazwyczaj ciężkie kotły z bielizną i wrzątkiem, komentarz staje się zbyteczny. Do złego wyposażenia należy także zaliczyć zbyt wysoko zainstalowane, a w wielu przypadkach uszkodzone, koryta do prania i płukania bielizny. Dodać do tego należy jeszcze ciekające, źle konserwowane krany oraz brak gumowych bądź plastikowych węży. W czasie wizytowania osiedli stwierdzono również, że w niektórych zespołach mieszkaniowych, np. na Kępie Potockiej, oraz w rejonie ul. Próchnika — w starych zasobach, w ogóle nie pomyślano o tego typu pomieszczeniach.

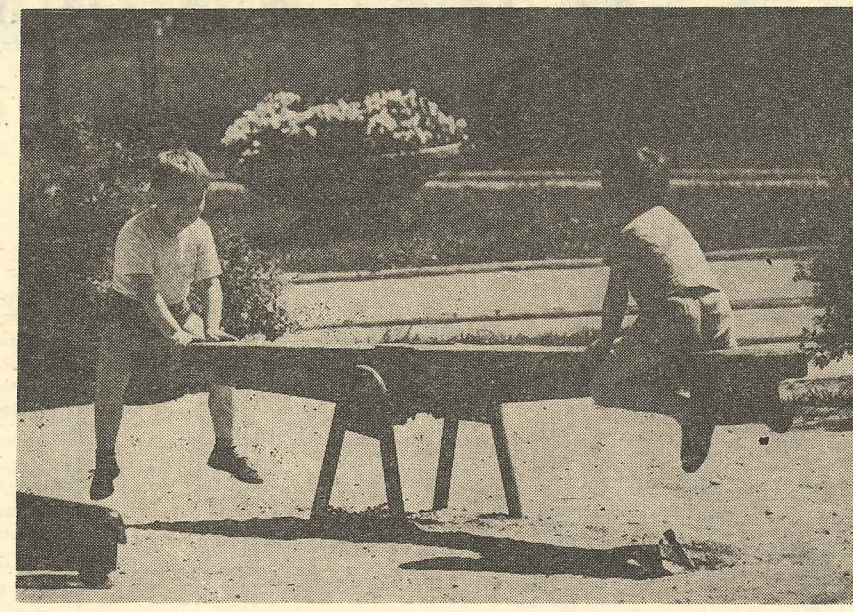
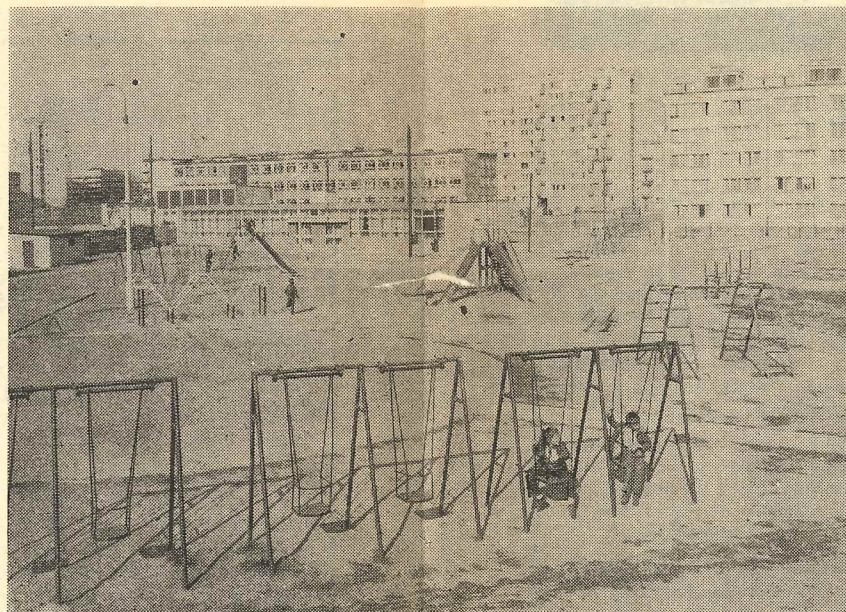
W wyniku przeprowadzonej kontroli, Komisja sformułowała następujące wnioski:

- pralnie i suszarnie winny być czyste i schludne, ściany wymalowane, podłogi zabezpieczone przed nadmierną warstwą kurzu spowodowaną kruszeniem się betonowych posadzek; okna powinny być myte przynajmniej dwa razy w roku,
- pralnie powinny być wyposażone w podstawowy sprzęt, taki jak: pralki, kotły do gotowania bielizny, miski, taborety bądź ławki, węże gumowe do zainstalowania przy kranach itp.,
- należy sprawdzić działanie wszystkich kuchenek gazowych, zreperować je i uzupełnić brakujące części,
- suszarnie winny posiadać odpowiednią wentylację, a ponadto należy je wyposażać we właściwe sznury, taborety bądź stołki do składania bielizny oraz kosze,
- gospodarze kolonii i administracje osiedli powinny dbać o czystość pomieszczeń, w których znajdują się pralnie i suszarnie,
- Zarząd Spółdzielni powinien rozpatrzyć możliwości wyposażenia w nowoczesny sprzęt zmechanizowany przynajmniej dwie pralnie w wybranych osiedlach, a zasady używalności rozważyć z samorządem mieszkańców.

Podczas jednego z ostatnich posiedzeń Komisji Pracy Kobiet z udziałem przewodniczącego Komisji Techniczno-Exploatacyjnej — A. Cabana i Prezesa WSM — W. Poredy, dokonano podsumowania przeprowadzonych kontroli pomieszczeń pralniczo-suszarniczych. Podjęto decyzję, zgodnie z którą, wnioski sformułowane przez Komisję Pracy Kobiet, te które nie wymagają dużych nakładów finansowych, będą realizowane w trybie pilnym. Pozostałe wnioski związane z zakupieniem nowoczesnego, zmechanizowanego sprzętu pralniczego będą realizowane w terminie późniejszym.

Należy się spodziewać, że podjęte decyzje przyspieszą adaptację wielu nieużytecznych pomieszczeń na pralnie, a te które już istnieją zostaną wyposażone w niezbędny sprzęt, przyczyniając się tym samym do ułatwienia życia mieszkańcom, a zwłaszcza kobietom, które na brak zajęć nie mogą narzekać. Z drugiej strony, w przypadku eksploatacji osiedlowych pralni, ogromną rolę odgrywa kultura mieszkańców i sposób użytkowania sprzętu. Nierzadko spotykamy się z przypadkami niechlujstwa i dewastacji urządzeń pralniczych. To niestety sami mieszkańcy zapychają studzienki ściekowe pudełkami po proszkach, „wypożyczają sobie” korki od koryt pralniczych i pozostawiają po sobie niezbyt chlubny ślad. Podczas naszej wizytacji tylko w jednym budynku przy ul. Sady Żoliborskiej 15 a, stwierdzono, że pralnia jest czysta i utrzymana w należytym porządku. Natomiast wielu gospodarzy zwracało uwagę na beztroskę i brak dbałości o sprzęt pralniczy. Sytuacja taka stwarza wiele problemów, tym bardziej, że we własnych mieszkaniach szanujemy to co posiadamy, potrafimy usunąć drobne, nieskomplikowane usterek, byłoby więc dobrze, gdybyśmy zaczęli dbać także o dobro społeczne, które jest własnością wszystkich i które wszystkim powinno jeszcze długo służyć.

mgr inż. Wiesława Borek  
Przewodnicząca Komisji Pracy Kobiet



## Lato w mieście

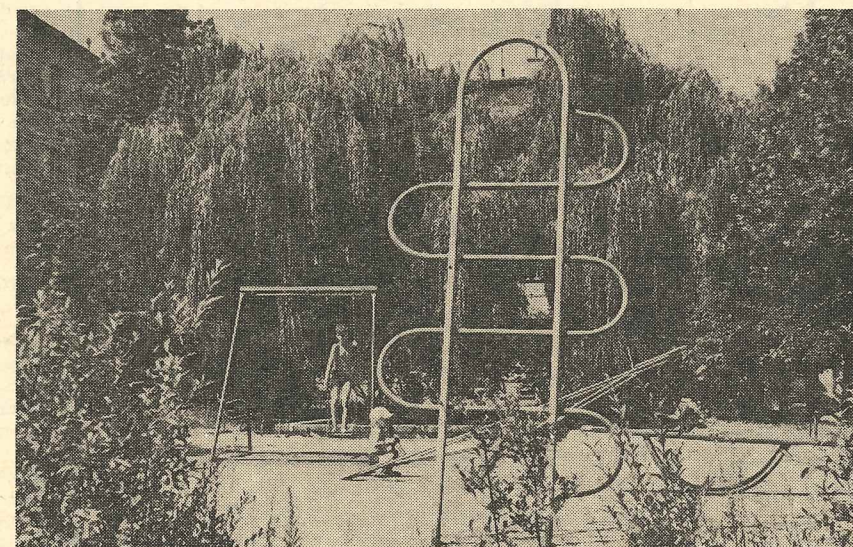
foto: archiwum

„Lato w mieście 77” dobiegło już końca. Podobnie jak w latach ubiegłych organizacją wakacyjnego wypoczynku zajęły się takie instytucje jak Inspektorat Oświaty i Wychowania, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci oraz Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Jakkolwiek lato było w tym roku raczej jesienne, to na brak atrakcji chyba nikt nie narzekał. Na terenie Żoliborza oddano do dyspozycji 6 placówek, w których prowadzono zajęcia z dziećmi, udostępniono także wypożyczalnię sprzętu sportowego, kąpieliska, boiska szkolne i osiedlowe place zabaw. Brak słońca rekompensować musiał atrakcyjny program zajęć, o który zatroszczyli się instruktorzy zatrudnieni przez Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową i Wydział Oświaty i Wychowania. Każda z placówek prowadząca „Lato w mieście” czynna była od 8 do 16 i przyjmowała dziennie około 20 dzieci. Odpłatność za posiłki, udział w wycieczkach, kino itd, wynosiła 15 zł dziennie od osoby.

Program zajęć został tak opracowany, by zapewniał nie tylko najlepsze warunki wypoczynku w mieście, ale także rozwijał indywidualne zainteresowania dzieci (liczne konkursy rysunkowe, modelarskie itp.).

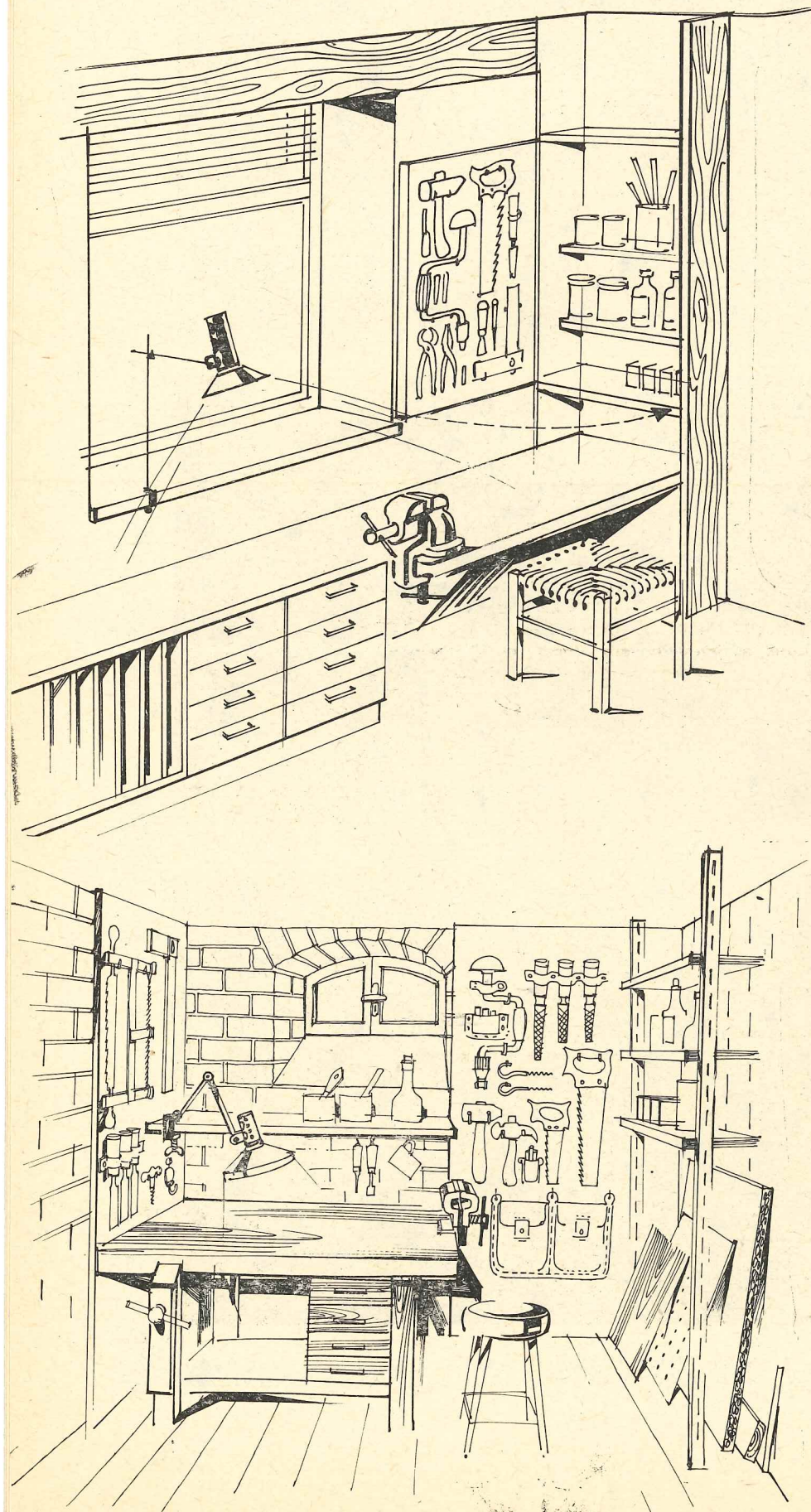
Wiele uwagi poświęcono także zajęciom sportowym. Gdy tylko pogoda na to pozwalała, organizowano spartakiady sportowe, zawody drużyn i inne gry ruchowe na świeżym powietrzu. Wycieczki do muzeów, zakładów pracy i te, które łączono z dłuższym spacerem — to niemal nieodłączny punkt programu akcji letniej, dla dzieci.

W miarę możliwości uczestnicy „Lata w mieście” podejmowali także prace społeczne o charakterze porządkowym. Deszczowa aura spowodowała, że większość zajęć programowych miała charakter świetlicowy. Na piesze wędrowki i obozy wyruszyła jedynie młodzież. Należy więc życzyć wszystkim, by następne lato było mniej mokre, a wtedy wakacje spędzone w mieście będą bardziej atrakcyjne.



## ŁADNE I WYGODNE

### Miejsce dla majsterkowiczów



O fachowców z prawdziwego zdarzenia z roku na rok coraz trudniej. Nie sposób również nie zauważyć gwałtownego wzrostu cen na wszelkiego rodzaju domowe usługi. Toteż coraz częściej jedynym ratunkiem staje się samodzielne wykonywanie różnych domowych napraw, konserwacji czy nawet podejmowanie niezbyt skomplikowanych drobniejszych inwestycji.

Taka forma aktywnego domatorstwa bardzo często przeradza się w hobby, które ostatnimi czasy zdobywa coraz większą popularność i znane jest jako mieszkaniowe majsterkowanie.

Majsterkowanie na użytek domowy zyskuje także, z roku na rok, wielu zwolenników i w naszym kraju. Urządzenia i narzędzia nie są zbyt drogie, na rynku pojawia się coraz więcej materiałów. Ale są także i przeszkody. Przede wszystkim należy do nich szczupłość naszych mieszkań i wynikające stąd trudności w umiejscowieniu i rozłożeniu choćby najprostszego warsztatu.

Toteż dzisiejsze nasze spotkanie chciałbym poświęcić rozwiązaniu tego trudnego problemu.

Przygotowałem dla naszych Czytelników dwie propozycje.

Na pierwszym rysunku oglądamy podręczny, bardzo skromnie wyposażony warsztacik domowego majsterkowicza. Warsztat został zlokalizowany w narożu wnętrza mieszkalnego, tuż przy oknie. Składa się on z blatu roboczego uzupełnionego szafeczkami na drobniaki oraz z wiszącej szafki, którą przeznaczaliśmy na narzędzia, farby, lakiery itp. Chciałbym w tym miejscu zwrócić uwagę na kierunek padania światła zarówno naturalnego jak i sztucznego — obowiązkowo od lewej strony na prawą pracującą rękę.

Na drugim rysunku prezentujemy warsztat rozbudowany, przystosowany do podejmowania bardziej skomplikowanych prac z zakresu domowego majsterkowania. Warsztat ów, jak widać, zlokalizowany został w piwnicy. Na temat piwnicy utarły się u nas fałszywe poglądy, które skazują je na pełnienie funkcji domowych rupieciarni. Tymczasem przy odrobinie pomysłowości miejsce to może i powinno, jak w naszym przypadku, spełniać w znakomity sposób funkcje użytkowe.

Oczywiście warunkiem powodzenia jest absolutnie wysprzątanie piwnicy, pomalowanie bądź wyszorowanie ścian, wyposażenie wnętrza w światło oraz organizacja i urządzenie warsztatu.

Jak widać na rysunku tak przysposobiona piwnica stwarza nie tylko dobre, ale i przyjemne warunki do kultuwowania hobby zwanego majsterkowaniem.

inż. arch. JAN SZYMAŃSKI

## Nowy regulamin używania lokali i zasad porządku domowego

Przedstawiamy dziś Czytelnikom drugą część regulaminu używania lokali, który obowiązuje w zasobach Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej od 1 kwietnia 1977 roku. Dzisiejsza część obejmuje przepisy normujące takie sprawy, jak: czynsze i bonifikaty, zwalnianie lokalu i rozliczenia finansowe z członkami WSM zwalnającymi lokal, rozliczenia z tytułu urządzeń techniczno-sanitarnych przy zwalnianiu lokalu oraz rozliczenia z tytułu urządzeń i wyposażenia ponadnormatywnego.

W lokalach WSM może być wykonane ponadnormatywne wyposażenie, przez które rozumie się wykonane na koszt członka dodatkowe wyposażenie i wykończenie lokalu, mające charakter trwały i podnoszące wartość użytkową lokalu, a zwłaszcza:

- 1) wykonanie mebli wbudowanych lub dostawianych (obudowa zlewozmywaka, szafa bieliźniano-ubraniowa, szafa kuchenna, podokienna, szafa na sprzęt gospodarczy, pawlacz itp.),
- 2) wykonanie okładzin zmywalnych (glazura, marblit, płytki szklane),
- 3) obudowa węzłów i urządzeń sanitarnych,
- 4) instalowanie umywalk oraz osobnej armatury do wanien i umywalk w łazienkach,
- 5) stosowanie terrakoty zamiast lastrico w łazienkach i w.c.,
- 6) zamiana podłóg, np. z PCV na klepkę parkietową,
- 7) zainstalowanie kuchni gazowej z piekarnikiem zamiast kucharki gazowej w mieszkaniach typu M-1 i M-2 w przypadku gdy normatyw przewiduje zainstalowanie tylko małej kucharki,
- 8) zainstalowanie zlewozmywaka zamiast zlewu,
- 9) zainstalowanie wanny zamiast brodzika.

Do ponadnormatywnego wyposażenia zalicza się również wanny, brodziki, piece kąpielowe i termy zainstalowane w budynkach

oddanych do eksploatacji przed 15.03.1957 r. (stary zasób) i nie modernizowanych w latach następnych. Wykonanie ponadnormatywnego wyposażenia i wykończenia mieszkań, jeśli nie stanowi ono pierwotnego wyposażenia lokalu — wymaga uprzedniej zgody Zarządu WSM wówczas gdy połączone jest ze zmianami w układzie funkcjonalnym lokalu lub zmianami konstrukcyjnymi.

Dla wykonania napraw, ulepszeń i odnowienia lokalu, członek może korzystać z usług prowadzonych przez ekipy remontowobudowlane osiedla lub Zakładu Budowlano-Remontowego i Transportu WSM. Ekipy remontowobudowlane i ZBRiT wykonują powierzone roboty po cenie wynikającej z obowiązujących cenników — na podstawie pisemnego zlecenia udzielonego przez członka. W przypadku, gdy roboty mają być wykonane w lokalu, w którym członek zamieszkuje, a przewidywany koszt robot ma przekraczać 500 zł — członek obowiązany jest wpłacić zaliczkę w wysokości 50% planowanej wartości usług, jednak nie mniej niż przewidywana wartość materiałów, które będą zużyte. W przypadku, gdy roboty mają być wykonane w lokalu zwolnionym — członek obowiązany jest wpłacić przed zdaniem lokalu zaliczkę w wysokości zapewniającej pokrycie 100% przewidywanych kosztów remontu lokalu.

Po wykonaniu powierzonych robót zleceniodawca sprawdza ich zakres i jakość wykonania, potwierdzając podpisem odbiór robót. Reklamacje ewentualnych usterek, stwierdzonych po przyjęciu robót, należy składać w administracji osiedla w terminie 30 dni od odbioru robót. Ostateczne rozliczenie za wykonane roboty następuje po doręczeniu zleceniodawcy rachunku. Administracja osiedla lub ZBRiT obowiązane są doręczyć rachunek najpóźniej w terminie 30 dni od daty odbioru lokalu.

### Czynsze i bonifikaty

Członek, któremu przysługuje lokatorskie prawo do lokalu obowiązany jest opłacać czynsz za używanie lokalu, stanowiący pokrycie przypadających na dany lokal, kosztów gospodarki zasobami Spółdzielni, obejmujących koszty eksploatacji nieruchomości, centralnego ogrzewania, dostawy ciepłej wody i eksploatacji dźwигów osobowych, odpisy na fundusze: inwestycyjno-remontowy i społeczno-wychowawczy oraz inne elementy kosztów gospodarki zasobami, mające charakter stały, a ponadto spłatę kredytu zaciągniętego na budowę. Członek Spółdzielni, któremu przysługuje własnościowe prawo do lokalu, obowiązany jest pokryć przypadające na przydzielony mu lokal koszty, wymienione powyżej oraz odsetki od kredytu zaciągniętego na budowę. Nie wnosi jednakże opłat z tytułu spłaty kredytu i odsetek, jeżeli uiszczył w całości wkład budowlany.

Podstawą obliczania czynszu i opłat jest stawka za metr kwadratowy powierzchni użytkowej lokalu. Wysokość stawek czynszu oraz opłat ustalana jest na podstawie rozliczenia kosztów gospodarki zasobami Spółdzielni w ramach rocznych planów społeczno-gospodarczych, uchwalanych przez Radę Spółdzielni. Wysokość czynszu najmu lokali użytkowych w domach WSM nie może być niższa od kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi Spółdzielni, przypadających na zajmowany lokal. Czynsz i opłaty na pokrycie kosztów powinny być uiszczane co miesiąc z góry do 10 dnia każdego miesiąca. Od niewpłaconych w terminie należności z tytułu czynszu lub opłat za używanie lokalu mieszkalnego i użytkowego Spółdzielnia pobiera odsetki w wysokości 4% w stosunku miesięcznym za każdy rozpoczęty miesiąc zalegania z zapłatą, począwszy od miesiąca następującego po dacie płatności. Odsetki nie mogą przekraczać 1/4 należności za cały okres opóźnienia.

**Proponujemy dziś Czytelnikom dłuższą wycieczkę, trasa liczy 27 kilometrów, przez Puszcę Kamieniecką. Szlak oznakowany czerwono wiedzie od Toporu poprzez Czaplówiznę, Uroczysko Jerzyska, Wywłokę, Uroczysko Wilżanka, Rałę do Kamieńczyka. Trasa miejscami jest trudna orientacyjnie i odludna. Wiedzie poprzez urozmaicony krajobraz wydm i bagien, borów sosnowych i lasów liściastych, łąk i pól śródleśnych; wielokrotnie podchodzi pod brzeg Bugu i Liwca, mijając malownicze strugi Dzieciołek i Wilżanka; w otoczeniu liczne ostoje zwierzyny.**

## Topór

### — Czaplówizna

Szlak rozpoczyna się na stacji PKP Topór, na linii Warszawa-Małkinia. Od przejazdu kolejowego idziemy w kierunku północnym, traktem leśnym za znakami czerwonymi i żółtymi.

## Czaplówizna

### — Chomąta

## Chomąta

### — Uroczysko

### Jerzyska

Za znakami czerwonymi idziemy w prawo wzdłuż rowu w kierunku zachodnim lasem Chomąta, młodym borem sosnowym z wrzosowiskami bez wyraźnej drogi, rodzajem duktu; potem drogą do innej poprzecznej drogi u stóp wydmy. Dalej kierujemy

Wkrótce skręcamy w lewo i idziemy boczną drogą przez młode drzewostany sosnowe, wśród których są podmokłe łąki turzycowe. Później szlaki rozwidniają się. Kierują się znakami czerwonymi idziemy starszym borem sosnowym, przechodzimy obok gajówki Dąbrówki, skrajem łąk w dolinie Dzieciołka i przez wydmy dochodzimy do skrzyżowania w borze sosnowym, obok

Idziemy w kierunku zachodnim za znakami czerwonymi i żółtymi przez wioskę do mostku na strudze Dzieciołek. Przechodzimy na drugi brzeg Dzieciołka i kierując się drogą na zachód, podążamy skrajem lasu. Przechodzimy przez skrzyżowanie i dalej prosto w głąb lasu aż do rozwidlenia, na którym wybie-

się w lewo, drogą u podnóża Chmąckiej Góry. Najpierw w kierunku południowo-zachodnim, potem na zachód starszym borem. Nieco dalej dochodzimy do bagien uroczyska Wieśle z turzycami oraz rosnącymi na kępach olszami i brzożami — miejsce łęgowe dzikich ptaków m.in. kaczek krzyżówek. Skrajem pól uprawnych u podnóża piaszczystej wydmy dochodzimy do poprzecznej drogi Łochów — Brzuza — Zarzetka. Miejsce to zwane jest Kopaną Górą — w okolicy są 2 wydmy o tej nazwie. Następnie kierujemy się goścńcem na północ, potem skręcamy w lewo w kierunku zachodnim, idąc skrajem młodego lasu sosnowego i polną drogą. Po lewej stronie łąki i olszyny uroczyska Urle, po prawej widoczna na horyzoncie wieś Brzuza z interesującą architekturą ludową i dę-

zagrody wsi Czaplówizna, gdzie znajduje się rozwidlenie szlaków.

Wieś Czaplówizna powstała około 1750 roku. Zagrody tej małej wioski zbudowane są na wydmach wśród mokradeł. Jest to jedna z ładniej położonych osad Puszczy Kamienieckiej. W okolicy ostoje łośi, żurawi, których obecność na tym terenie powoduje, iż lasy te w pełni zasługują na miano puszczy.

ramy lewą drogą. U podnóża wydmy, skrajem mokradeł, podążamy za znakami do okazałego dębu i dalej do poprzecznej drogi. Tutaj skręcamy w lewo w pobliżu śródleśnej łąki turzycowej. Okoliczny las nosi nazwę Chomąta. Później szlak skręca w prawo i przez wydmy doprowadza do poprzecznego rowu.

bem — pomnikiem przyrody. Droga doprowadza do sosnowego borku na wąskim wale wydmy. Podążamy nadal prosto skrajem tego borku do rozwidlenia w miejscu, w którym ściana borku skręca w kierunku północnym. Szlak wiedzie drogą przez las obok kopców mrowisk i wyprowadza na skraj łąk i olszyny z łączkami. U podnóża wydmy idziemy malowniczym terenem do kanaliku i przepustu i dalej brzegiem, za znakami do poprzecznej alejki brzożowej. Północnym brzegiem kanaliku, z prądem, idziemy przez las, a następnie skrajem pól, dochodzimy ponownie nad brzeg kanaliku, obok jego połączenia z inną strugą w uroczysku Jerzyska. Przechodzimy na drugi brzeg strugi i dochodzimy do malowniczego miejsca dogodnego na biwak i odpoczynek.

Obowiązek uiszczenia czynszu i opłat powstaje z dniem postawienia lokalu do dyspozycji członka. Obowiązek uiszczenia czynszu ustaje z dniem przekazania lokalu odnowionego, lub z dniem zakończenia remontu lokalu przed oddaniem go następnemu użytkownikowi, jednak nie później niż po upływie 14 dni od opróżnienia lokalu przez członka i osoby wspólnie z nim zamieszkałe.

Jednakże w przypadku zniszczenia lokalu w stopniu znacznie przekraczającym normalne zużycie, obowiązek płacenia czynszu przez członka ustaje z ostatnim dniem miesiąca, w którym upłynął okres przewidziany na wykonanie niezbędnego remontu. W przypadku powstania między członkiem a administracją osiedla rozbieżności co do oceny stopnia zużycia lokalu oraz związanego z tym okresu wymaganego remontu, jak również okresu opłacania czynszu, członkowi służy prawo zwrócenia się o rozpatrzenie sprawy — przy udziale przedstawiciela rady osiedla — przed komisją powołaną przez Dział Techniczny WSM.

W przypadku systematycznego niedotrzymywania zobowiązań czynszowych członek może być wykluczony ze Spółdzielni.

W domach, w których mieszkańcy w porozumieniu zawartym przez komitet kolonii z administracją osiedla wyrażają zgodę na samodzielne sprzątanie klatek schodowych itp. wysokość czynszu lub opłat eksploatacyjnych za lokale zostanie odpowiednio obniżona. Uzyskane tą drogą fundusze będą przekazywane na cele wskazane przez komitet kolonii w uchwale zatwierdzonej przez radę osiedla. Zasady utrzymania czystości w domach, o których mowa powyżej, ustala zebranie mieszkańców domu w porozumieniu z administracją osiedla i komitetem kolonii.

W uzasadnionych przypadkach rada osiedla może stosować ulgi w opłatach czynszowych. Tryb postępowania w tym zakresie ustala regulamin funduszu pomocy sąsiedzkiej.

Administracja osiedli obowiązane są zapewnić:

- w zakresie centralnego ogrzewania — utrzymanie w sezonie ogrzewczym temperatury

zgodnej z obowiązującymi normami, które wynoszą:

- dla pokoi — 18°C
- dla kuchni — 15°C
- dla łazienek — 22°C

mierzonych w środku pomieszczenia na wysokości 120 cm.

- w zakresie dostawy ciepłej wody — zapewnić dostawę wody o temperaturze 35°C,
- sprawne funkcjonowanie dźwignów osobowych.

Niedogrzewanie lokalu, brak ciepłej wody czy przestój dźwigu, użytkownik powinien zgłosić administracji osiedla w dniu stwierdzenia braku. Administracja osiedla ma obowiązek sprawdzenia reklamacji w dniu zgłoszenia.

Sprawdzenie niedogrzewania lub braku ciepłej wody powinno odbyć się w obecności użytkownika lokalu. Nie sprawdzenie reklamacji przez administrację osiedla jest równoznaczne z uznaniem roszczeń użytkownika do bonifikat. Bonifikat w opłatach za centralne ogrzewanie nie stosuje się w przypadku, gdy niedogrzewanie spowodowane zostało niedostatecznym zabezpieczeniem lokalu przed wyziębieniem. W przypadku, gdy temperatura wewnątrz lokalu jest niższa od obowiązującej, a okres niedogrzewania trwał przynajmniej 2 dni, użytkownikowi przysługuje zwolnienie od opłat za każdy dzień niedogrzewania w wysokości:

- jeżeli temperatura jest niższa od obowiązującej o 4°C lub więcej:
  - 1/15 części miesięcznej opłaty — za lokale mieszkalne,
  - 1/30 części miesięcznej opłaty — za lokale niemieszkalne (użytkowe),
- jeżeli temperatura jest niższa od obowiązującej o mniej niż 4°C:
  - 1/30 części miesięcznej opłaty dla użytkowników lokali mieszkalnych,
  - 1/60 części miesięcznej opłaty — dla użytkowników lokali mieszkalnych (użytkowych),

W razie przerw w dostawie ciepłej wody użytkownikowi lokalu przysługuje bonifikata w wysokości 1/30 miesięcznej opłaty za każdy dzień, w którym woda nie była dostarczona. W przypadku, gdy ciepła woda nie jest dostarczona. W przypadku, gdy ciepła woda nie jest dostar-

czana w ciągu 3 kolejnych dni w tygodniu (w okresie od poniedziałku do niedzieli włącznie) przez 10 godzin dziennie, albo gdy temperatura ciepłej wody w ciągu kolejnych trzech dni tygodnia jest niższa od 35°C, użytkownikowi lokalu przysługuje zwolnienie od opłaty za dany tydzień w wysokości 1/4 miesięcznej opłaty.

Za każdy dzień przestoju dźwigu osobowego, trwającego więcej niż 6 godzin w ciągu doby, użytkownikowi lokali uiszczającemu opłaty za dźwig, przysługuje bonifikata w wysokości 1/30 części miesięcznych opłat, należnych z tytułu konserwacji dźwigu. Zwolnienie z opłat nie może być stosowane w przypadku, gdy w ciągu komunikacyjnym budynku czynny jest przynajmniej jeden dźwig. Bonifikaty dokonywane są niezależnie od rozliczeń osiedla ze SPEC i MPRDO.

**Zwalnianie lokalu. Rozliczenia finansowe z członkami WSM zwalniającymi lokale.**

Członek może zrezygnować z używania przydzielonego mu lokalu w każdym czasie, składając w tym zakresie administracji osiedla odpowiednie oświadczenie na piśmie. Przy zwalnianiu przez członka lokalu i oddawania go do dyspozycji Spółdzielni, sporządzony jest pisemny protokół, podpisywany przez członka i przedstawiciela administracji osiedla. W protokole określa się stan techniczny lokalu w dniu przekazania go do dyspozycji administracji osiedla w stanie opróżnionym, a zwłaszcza wykaz urządzeń znajdujących się w lokalu oraz stopień zużycia:

- urządzeń techniczno-sanitarnych, stanowiących normatywne wyposażenie lokalu,
- urządzeń i wyposażenia stanowiących ponadnormatywne wyposażenie lokalu instalowane przez Spółdzielnię jako wyposażenie pierwotne lub wykonane przez członka i zaliczone przez Spółdzielnię na jego wkład mieszkaniowy, bądź przez nią odkupione od członka.

(dokończenie w następnym numerze)

— Uroczysko  
Jerzyska  
— Kamieniecka  
Droga-Wywłoka

Idziemy w kierunku północnym za znakami czerwonymi i czarnymi, potem tylko za czerwonymi, aż do ponownego połączenia się ze szlakiem czarnym. Po prawej stronie mijamy malowniczy, przełomowy odcinek strugi, zwanej Kolejowym Kanałem. Dalej podążamy za szlakiem

czerwonym i czarnym do rozwidlenia szlaków oraz do poprzecznej Kamienieckiej Drogi. Następnie idziemy prosto w kierunku północno-zachodnim, skrajem boru i sosnowym lasem do wsi Wywłoka oraz rozwidlenia dróg obok przydrożnego krzyża.

Wywłoka  
Uroczysko Jegiel

Od krzyża idziemy drogą w kierunku południowo-zachodnim, następnie skrajem łąk, potem lasem. Po prawej stronie mijamy las na tarasie zalewowym Bugu. Rośnie tu wiele świerków, od których pochodzi nazwa uroczy-

ska. Nieco później szlak skręca na dróżkę wiodącą w prawo. Dróżką tą idziemy do poprzecznej Kamienieckiej Drogi a dalej w prawo do miejsca, w którym oddziela się na północ boczna droga prowadząca do wsi Szumin.

— Uroczysko Jegiel  
— Uroczysko  
Wilżanka

Podążamy Kamieniecką Drogą w kierunku zachodnim, za znakami czerwonymi i czarnymi, do czwartej drogi odchodzącej w lewo. W tym miejscu szlaki rozwidlają się. Znaki czerwone prowadzą w kierunku południowo-zachodnim dróżkami i duktami leśnymi, częściowo bezdrożem

przez malowniczy las w pobliże poprzecznej, płynącej południkowo, skanalizowanej strugi Wilżanka. Wzdłuż tej strugi idziemy lasem i łąkami do poprzecznej Kamienieckiej Drogi, którą wiedzie szlak czarny. Po drodze mijamy kilka okazałych przestojów dębowych.

Uroczysko  
Wilżanka  
Rafa

Podążamy na zachodni brzeg Wilżanki i dalej w prawo w kierunku północnym borem nad Wilżanką, by z jej biegiem wędrować lewym brzegiem wśród

malowniczego krajobrazu — śródleśne łąki, stare dęby. Po pewnym czasie dochodzimy do brzegu Bugu, skąd rozciąga się ładny widok na zakole rzeki i na łąki Wielkiego Koła na przeciwnym brzegu. Dalej podążamy z biegiem rzeki skrajem sosnowego boru rosnącego na stromym, podcięтым brzegu i dochodzimy do drugiej bocznej drogi. Na łąkach nad brzegiem Bugu ptactwo błotne i wodne; malownicze starorzecza.

Znaki czerwone wiodą w kierunku zachodnim wśród zróżnicowanego boru. Za grzbietem poprzecznej wydmy na skrzyżowaniu idziemy w prawo na skraj lasu. Tutaj szlak skręca na zachód, doprowadzając do skrzyżowania dróg obok charakterystycznej sosny z gniazdem bocianim i dalej nad brzeg Bugu w pobliżu przysiółka Rafa. W rejonie Rafa nad Bugiem planowana jest budowa stacji wodnej Oddziału Żoliborskiego PTTK.

Rafa  
— Kamieńczyk

Brzegiem Bugu idziemy w kierunku południowym do ujścia Liwca i dalej nad Liwcem do mostu. Przechodzimy na drugi brzeg rzeki i za znakami czerwonymi, czarnymi i żółtymi idziemy ścieżką przez łąki w kierunku wioski Błonie. Szlak żółty skręca w prawo, prowadząc nad Bug; znaki czerwone i czarne wiodą

prosto do centrum wsi Kamieńczyk i do przystanku PKS obok kościoła, skąd powrót do Warszawy.

Na podstawie:  
LECHOSŁAW HERZ — *Kamieńczyk i Puszcza Kamieniecka*  
Warszawa 1975

Wydawca: Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego i Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Redaguje kolegium. Adres redakcji: „Życie Osiedli WSM” — ul. Krasińskiego 16. Tel. 39-94-11 w. 45. sekretariat czynny codziennie w godz. 9.30—13.30.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch”, W-wa, ul. Smolna 10/12. Zam. 1139. F-87.